

nr 1/2024

BUSINESS

NATURES

SUNSHINE

news



NATURES
SUNSHINE

Od redakcji

Z przyjemnością prezentujemy Wam pierwszy numer biuletynu Business News w roku 2024! W tym szczególnym okresie pragniemy życzyć Wam wszelkiej pomyślności, sukcesów biznesowych oraz niezapomnianych chwil zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej.

To szczególne wydanie biuletynu jest dedykowane naszym Szanownym Członkom Rady Dyrektorów, Barbarze i Markowi Wierbiłowiczom, z okazji ich imponującego jubileuszu – 10 lat wspólniejszej współpracy z Nature's Sunshine. Chcielibyśmy wyrazić nasze głębokie podziękowania za ich nieustające zaangażowanie oraz istotny wkład w rozwój Nature's Sunshine.

W ramach tej wyjątkowej edycji pragniemy podzielić się z Wami również wywiad, który z Barbarą i Markiem przeprowadził Dyrektor Generalny Nature's Sunshine, Grzegorz Małachowski.

Wspomniany wywiad, który przybliży historię i kulisy dziesięcioletniej współpracy z naszymi pierwszymi Członkami Rady Dyrektorów oraz historia, którą zgodzili się opowiedzieć, to niewyczerpane źródło inspiracji i uniwersalnych porad wprost od ludzi, którzy weszli na sam szczyt.

Wywiad oraz historia Barbary i Marka już niebawem będą dostępne na naszym kanale You Tube.

Ponadto, w tym numerze znajdziecie informacje dotyczące awansów statusów, kwalifikacji na Akademię Dyrektorską 2025 oraz zupełnie nową promocję biznesową.

Życzymy Wam owocnej lektury oraz nieustającego rozwoju w nadchodzącym roku!



**NATURE'S
SUNSHINE**

NATURE'S SUNSHINE PRODUCTS
POLAND SP. Z O.O.

ul. Olkusa 7, 02-604 Warszawa
www.e-naturessunshine.com



Barbara i Marek Wierbiłowicz

10 lat nieustającego zaangażowania

ATURES
NSH



To nasz styl życia, kochamy to co robimy, znaleźliśmy się w tym, co robimy i chcemy pracować do końca życia.

Przeczytałem kiedyś w jednej z książek: „Osiągnij sukces, zaraz a znajdzie się jakiś głupek i powie, że Ci się udało.” Udało się, czy nie udało, jeżeli pracujesz, jeżeli zaangażujesz się na 100%, jeżeli masz jasno sprecyzowane cele i wizję, no to można powiedzieć, że jesteś skazany na sukces.

Myśleliśmy, że mamy biznes do końca życia. Okazało się, że jednak nie. I pojawiła się propozycja Nature's Sunshine, którą z początku - można powiedzieć z niewiedzy - odrzuciliśmy.

Barbara i Marek Wierbiłowicz opowiadają swoją historię współpracy z Nature's Sunshine.

ZANIM DOŁĄCZYLIŚMY DO NATURE'S SUNSHINE

Marek: 10 lat minęło w Nature's Sunshine, a w sumie działalność gospodarczą zaczęliśmy w 85 roku, jeszcze w innej rzeczywistości polityczno-gospodarczej. Pamiętasz kwiatki?

Barbara: Tak.

M: Ulubiony nasz biznes na początku – kwaciarnia.

B: Bardzo lubiłam ten biznes.

M: Może to dlatego mówią, że się wzeniłem w szklarnie.

B: A ja zawsze lubiłam kwiaty, rośliny, do teraz lubię.

M: To był wspaniały okres, ale to było zrozumienie, że bierzemy życie w swoje ręce. Nie chcieliśmy żyć tak, jak inni żyją, tak jak moi rodzice, podpatrywaliśmy twoich, jak żyli, byli troszeczkę przykładem.

B: Nie chcieliśmy być na etacie, pracowaliśmy każde z nas chyba po 3 miesiące na etacie i stwierdziliśmy, że to absolutnie nie jest dla nas, że szef nad głową nam absolutnie nie pasuje, jesteśmy ludźmi wolnymi. Wolność wyssał z mlekiem matki.

M: No tak, tylko, że akurat Ty miałaś ten przykład, bo moi rodzice przepracowali w jednym zakładzie pracy całe życie i ta perspektywa też mi się nie podobala, chociaż ja wiem, że mówimy do ludzi, którzy są na etatach i to wcale nie jest złe. Nie każdy może prowadzić działalność gospodarczą, nie każdy może zajmować się biznesem, ale generalnie nasz wybór był jasny, od razu - chcemy być silni, niezależni i dążyliśmy do tego od samego początku. Różne były biznesy, różne doświadczenia, wzloty i upadki. Niestety, tu należy też wspomnieć o tym, że jesteśmy ludźmi, którzy ufają innym i zapłaciliśmy wysoką cenę, bo kiedyś straciliśmy cały majątek, łącznie z domami i to było przykre dla nas doświadczenie. No, ale trzeba było dalej wziąć życie w swoje ręce. Jak ja to mówię, otrzepałem się

i do roboty, trzeba było zadbać o rodzinę, utrzymać rodzinę i dlatego rozpoczęliśmy kolejną drogę. Wtedy pojawiło się obuwie - lata 90-te. Fajna moda była wtedy. Sprzedawały się wtedy wszystkie buty, wszystkie kolory pod warunkiem, że były czarne. To się wydawała łatwość w zakupie, niestety to nie jest takie proste, bo trzeba było przywieźć coś, czego ludzie potrzebują. Ale nam się to podobało.

B: To też był fajny biznes, bo były to buty damskie głównie, no więc miałam w czym chodzić.

M: No po co handlować męskimi butami, mężczyźni kupują wtedy, kiedy mają dziury albo kiedy już zedra. No teraz może się to troszeczkę zmieniło, ale nie tak, jak kiedyś. Ale był taki okres, pamiętamy to jak kolega do nas przyjechał i powiedział, że się męczymy. W sensie w cudzysłowie oczywiście, no bo Unia Europejska się pojawiła, duże kapitały, duże firmy, duże sieci i wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo.

B: Mieliliśmy mało czasu i dużo stresu.

M: Dużo stresu, ale też nie wiedzieliśmy co dalej, i wtedy pojawiła się propozycja wejścia w branżę, multi level marketingu, przed którą, no dziś to możemy powiedzieć otwarcie, żeśmy się wzbranieli. Wszystko tylko nie MLM. Nie będziemy nazywać firmy amerykańskiej, ale wszyscy wiemy o kogo chodzi. I mieliśmy złe skojarzenie, mówię - „nie, tylko nie MLM”, chociaż gdzieś tam pierwsze doświadczenia były pozytywne, no bo zakup książek tak zwanego pozytywnego myślenia i uczestnictwo w niektórych szkoleniach pokazywało, że tam jest jakiś rozwój, że tam można się rozwijać też osobiście, coś ciekawego przeczytać, coś ciekawego wnieść też do codziennego życia. No ale minęły 2 lata zanim tak naprawdę podjęliśmy decyzję.

B: Nigdy nie robiliśmy czegoś na pół gwizdka. Jak się zabieramy do czegoś, to robimy to z serca i na 100%.

M: I tak było z pierwszą firmą MLM, z pierwszą firmą multi level marketingu, gdzie zaangażowaliśmy się „na maxa”. Przez pierwsze 8 miesięcy, 9 miesięcy

prowadziliśmy jednocześnie firmę, czyli handel, mieliśmy sklepy i dodatkowe zajęcie, tak zwany plan B. To była firma MLM w branży zdrowotnej. Zaczęliśmy się uczyć tego. Kompletnie nie wiedzieliśmy od czego zacząć. Stare powiedzenie: Sponsor mówi, ale my wiemy lepiej. Nie wiemy, jak jest dobrze, ale wiemy, jak jest lepiej, no co on nas będzie uczył, my mamy większe doświadczenie biznesowe. Nie zawsze większe doświadczenie biznesowe, w tak zwanym tradycyjnym biznesie można bezpośrednio przełożyć do MLM-u. Dużo rzeczy się sprawdza, ale nie wszystko. I nie mogłem się na początku podporządkować tym rygorom, tej szkole takiej twardej, czego trzeba się nauczyć, co trzeba zrobić. Ale osiągnęliśmy sukces. Po 9 miesiącach spaliliśmy most, czyli sprzedaliśmy wszystko co mieliśmy, a było związane z poprzednim biznesem. Niestety, przyjechał pewien człowiek i sprzedaliśmy mu wszystkie resztki, które pozostały po naszej działalności gospodarczej za bezcen praktycznie. Jeszcze samochód od nas kupił. Wtedy wiedziałem, że nie będzie już powrotu.

B: Ale staliśmy się ludźmi wolnymi, przestaliśmy kogokolwiek zatrudniać i poczuliśmy wolność.

M: Zatrudnialiśmy ponad 50 osób. Dzisiaj jak sobie pomyślę o zatrudnieniu 50 osób, to chylę głowę przed każdym, kto ma pracowników, kto dba o pracowników, bo myśmy tacy byli. Nikogo nie interesowało skąd weźmiemy. Pierwszego musi być wypłata. I nie ma, że boli. Po prostu pieniądze musiały się na to znaleźć. Ale osiągnęliśmy sukces, najwyższą możliwą pozycję, ale też nie w Polsce. To przygoda z własnego wyboru. Wyjechałem do Kijowa. Baliśmy się tego oboje. Jak teraz wspominam sobie 2005 rok i wyjazd w nieznane tak naprawdę, bo nie znałem ani jednego człowieka. Jeden kontakt do Kijowa, twojego kuzyna, który mieszka dziś chyba w Brukseli?

B: Tak

M: Dostaliśmy kontakt do Luby, pamiętam w Kijowie i rozpocząłem pracę na Ukrainie. W tamtej firmie osiągnęliśmy pozycję najwyższą. Minęło 8 lat. W międzyczasie pojawia się Rosja. 3 lata w Rosji, później razem ześmy zamieszkali w Kijowie, razem to prowadziliśmy. Ale niestety, często tak bywa, nie wiem, dlaczego firmy, właściciele firm marketingowych myślą, że jest tak dobrze i nie potrafią zarządzać tym sukcesem i zaczynają – przepraszam – kombinować. To byli wspólnicy – tak było w tym przypadku – pokłócili się między sobą ze szkodą dla całego rynku. Dzisiaj nie ma tej firmy ani na Ukrainie, ani w Rosji, a mieliśmy tam prawie 90% udziału – my, jako Basia z Markiem – udziału w firmie na tych rynkach. Myśleliśmy, że mamy biznes do końca życia. Okazało się, że jednak nie. I pojawiła się propozycja Nature's Sunshine, którą z początku – można powiedzieć z niewiedzy –

odrzućiliśmy. Odrzućiliśmy, bo nie zrozumieliśmy propozycji. Kontakt chciał z nami nawiązać nasz obecny sponsor, ale myśmy nie byli gotowi jeszcze. Minęły kolejne 2 lata i na kolejnym spotkaniu w Zaporozu pojawił się Oleg Nizhegoroccev, który zaczął budować z nami relację, zaczął z nami rozmawiać. Trwało to kilka miesięcy. Podjęliśmy decyzję w końcu w 2013 roku, we wrześniu, że rozpoczynamy współpracę z firmą. A wcześniej za sprawą stwórcy dostaliśmy takie przekonanie, że musimy wracać do Polski. Spakowaliśmy się w Kijowie, wróciliśmy do Polski. Ale Bóg zadbał abyśmy mieli od razu pracę, opiekuna dobrego, zależało teraz od nas tylko, czy i jak rozpoczniemy współpracę.

JAK TRAFILIŚMY DO NATURE'S SUNSHINE

M: Firmę poznaliśmy na Ukrainie w Zaporozu, gdzie spotkaliśmy po raz kolejny swojego sponsora Olegę Nizhegorodceva. Poznaliśmy jego żonę, jego rodzinę i jego sponsorów również. Zaczęliśmy się przyglądać firmie. Decyzja zapadła po jakimś czasie, ale jedną z takich dla mnie kluczowych rzeczy było to, jak zobaczyłem, ile osób jest na pozycjach dyrektorskich na Ukrainie, w Białorusi, w Rosji i dla mnie było potwierdzenie, że plan marketingowy, plan wynagrodzeń Nature's Sunshine jest planem realnym. Czyli można spełnić tutaj swoje ambicje, jeżeli ktoś marzy o karierze, a drugą rzeczą była ilość osób, osób zaangażowanych w tworzenie rynku. To nieprawdopodobne było dla mnie, że ten plan marketingowy daje możliwość dla wszystkich tych, którzy chcą być tak jak my, jednozawodowi – jesteśmy tylko w Nature's Sunshine – nic poza tym nie robimy, ale również daje możliwość dla wszystkich tych, którzy nie muszą się znać na budowie sieci, a mogą z nami zarabiać pieniądze. Mogą z nami spełniać swoje marzenia, realizować dwa cele, zdrowie i możliwości finansowe.

B: Jeszcze co ważne, produkty NSP, to tak wspaniałe produkty. Produkty znaliśmy już wcześniej, zanim weszliśmy do NSP. Poznaliśmy, spróbowaliśmy, chyba Ty poznałeś Tei-fu jako pierwsze.

M: Tei-fu, później niestety poznałem Live Guard, wątroba wiadomo. Poznając mentalność ukraińską trzeba było regenerować wątrobę.

B: Wiedzieliśmy, że produkty są wspaniałe, działają, do produktów nie trzeba było nas przekonywać.

M: Tak, chociaż przerażała nas ilość.

B: Tak



M: Byliśmy w firmie poprzedniej, w której pracowaliśmy z jednym produktem. Produktów nie było wiele. Może smakowo się różniły, ale to był praktycznie jeden produkt. A tutaj katalog, tyle produktów, i to dla nas było może nie trudnością, ale na początku taką bojaźń, ciekawość wzbudzało. Ale z drugiej strony MLM-owe, czyli produkty, które będą miały bardzo szeroką rzeszę odbiorców. Dzisiaj wiemy, że mamy od niemowlaka, do późnej starości. Przykładem jest nasza wnuczka, która od pierwszego dnia życia używa dwóch produktów, czyli Bakterie Bifidophilus i Chlorofilu. Nature's Sunshine stało się naszym życiem, stylem życia, i dziękujemy jeszcze raz naszym sponsorom Olegowi i Oli Nizhegorodcev, którzy zadbali również o to, aby nam się chciało. Bo zainwestowali czas i pieniądze w rozwój rynku polskiego widząc w nas partnerów biznesowych, a myśmy to wykorzystali, miejmy nadzieję z nawiązką.

NASZE PIERWSZE WRAŻENIA

M: Moje pozytywne wrażenie pierwsze zrobiło to, że firma jest zarejestrowana w Polsce. Ze zdziwieniem odebrałem, że jest biuro, że jest sklep, gdzie można przyjść. Tutaj poznałem obsługujące panie, a dyrektor Grzegorz Małachowski wyszedł nam na spotkanie i nawiązaliśmy pierwszą relację. I te pierwsze wrażenia były takie

pozytywne. Później, jak się okazało już w praktyce – pamiętam, że kiedy zaczynaliśmy, to były umowy papierowe. Ja uwielbiam, przepraszam, może nie powinienem tego mówić, ale uwielbiałem pracę z tymi umowami. Pamiętam, ile było nie raz z tym zamieszania, bo trzeba było wysłać te umowy, żeby rejestrować. Ale pamiętam też taką historię, powiedziałem to chyba dyrektorowi Grzegorzowi, że będzie pot i łyż, ale będzie radość z obrotów. Wiedziałem, że jak się angażujemy... Już po kilku miesiącach wiedziałem.

B: To będzie to duże zaangażowanie, „na maxa”.

M: No tak, „na maxa”, no i zacięła się centrala telefoniczna.

B: Takie były początki

M: Takie były początki, wrażenie było super, no bo trzeba było zmienić centralę, żeby obsługiwać, klientów i dystrybutorów, którzy pojawiali się lawinowo w firmie. Firma jeszcze nie była gotowa na taki skok obrotów.

B: W centrali w USA zaciął się komputer z powodu awansów przyspieszonych.

M: Bo nikt nie przewidywał, że można od razu awansować na Lidera-Asystenta z pominięciem Lidera! I nagle

okazało się, że nie przewidzieli. Zresztą my sami awansowaliśmy z Lidera-Asystenta na Lidera-Menadżera. Takie były początki. Wrażenie było jednak pozytywne, dlaczego? Bo była wizja. Wizja tego, co możemy osiągnąć. Przyszliśmy do domu – pamiętam – po pierwszej wizycie w biurze i wtedy podjęliśmy decyzję, że będziemy na 100% zaangażowani w budowę rynku dla Nature's Sunshine. Tylko Basia wtedy powiedziała: „OK, ale jak?”

B: Wiedziałam, że będzie to bardzo duża odpowiedzialność.

M: Jeszcze jedną rzecz powiedziałaś po tym pierwszym wrażeniu. Jak już podjęliśmy decyzję, to powiedziałaś do mnie: „Czy zdajesz sobie sprawę, że możemy być pierwsi? Czy możemy być tymi, którzy będą przewodzić? I dla mnie to było takie podniecające wtedy.

B: Ty jesteś naturalnie przywódcą - urodzonym.

M: No tak, ja to widziałem, jeżeli nie ma nikogo tu, a dowiedziałem się, że nie ma ani jednego Dyrektora. Spytałem się czy jest jakiś Lider-Menadżer. Usłyszałem: Nie ma ani jednego. W całej Polsce, przez 3 lata? No, to było dla nas świetne.

B: Ucieszyliśmy się.

M: Ucieszyliśmy się.

B: Czyli firma czekała na nas.

M: Dokładnie, można tak powiedzieć.

NASZ PIERWSZY SUKCES

M: Ja traktowałem sukces - może nie tyle marketingowy, co pierwszym sukcesem było zasponsorowanie osoby z multilevel marketingu. Pamiętam, kiedy ześmy porozmawiali z Markiem i Danusią Kacperowskimi. Traktowaliśmy to w kategorii sukcesu, czyli jakby pociągnięcie za sobą osoby doświadczonej która widzi w Tobie cechy przywódcze i gotowa jest, żebyś był dla niej sponsorem. Traktowaliśmy to jako sukces. A jeżeli chodzi o ten wymiar marketingowy, to pierwsze postawione cele, realizacje pierwszych celów, czyli zostanie Liderem, później mieć pod sobą Lidera - no to ześmy robili tak, że mieliśmy od razu 3 Liderów i prowadziliśmy ich na tą pozycję. No i w marcu, kiedy od października, w którym podpisaliśmy pierwszą osobę, Beatę Sarnowską, a w marcu następnego roku 2014, osiągnęliśmy pozycję Lidera-Menadżera, kiedy dołączył do nas w Suwałkach Darek Krysiuk i tam zaczęliśmy intensywnie pracować. Lider-Menadżer w 5 miesięcy był już sukcesem, który można pokazywać, czyli realność planu i co za tym idzie finansów, bo wtedy pojawiły się pierwsze wypłaty, tak zwane 5-cyfrowe.





KLUCZOWE POSTACI

B: Na pewno nasi sponsorzy.

M: Nasi sponsorzy, nad sponsorzy - wspominamy Marie i Denisa, bo jak się później dowiedzieliśmy, to była wspólna inwestycja Olega i Oili oraz Marii i Dennisa w rynek Polski. To było kluczowe - od czego żeśmy zaczęli. Jeszcze raz powtórzę, myślę że wykorzystaliśmy „na maxa”, to co nam Oleg zaoferował. Później? Nie ma nic gorszego jak pominiecie kogoś w mowie o sukcesie.

B: Właśnie, też o tym pomyślałam.

M: I teraz mając 20 000 osób w strukturze, ponad 30 Dyrektorów chciałoby się wymienić naprawdę wszystkich. Cieszymy się i z klienta i z tego, że ktoś zostaje u nas Dyrektorem. Ale oczywiście bez kluczowych postaci w naszej strukturze, od których zaczął się ten biznes, jak wspomniani tutaj Marek z Danusią, później Teodor z Jolą, Ania z Adamem, Grażyna przypadkowo poznana w Katowicach, gdzie pojechałem na spotkanie, a ona przysłuchiwała się z boku. I nagle w Krakowie mieliśmy dodatkowego partnera. Ale mamy też pojedynczych Liderów, którzy są tu z nami już 10 lat.

B: Tak, których lubimy, przyjaźnimy się.

M: Przyjaźnimy się, i dzisiaj oczywiście, prawda jest taka (ja to lubię cytować na szkoleniach), że gwiazda, albo ktoś ważny, jakaś ciekawa postać pojawi się w czwartym, może

piątym poziomie. Niektórzy nie dożywają tego, bo nie starają się, za szybko odpuszczają. Jeżeli kopiesz, dokopujesz się pokładów, gdzie te diamenty się znajdują, to je znajdujesz. I tak myśmy poznali Mariana i Pelagię dzięki Darkowi w Suwałkach. Dzisiaj, jesteśmy dumni z tego, że osiągnęli, powtórzyli naszą pozycję. Pierwsze małżeństwo, pierwsza para która osiągnęła ten sam status co my -najwyższy status Członka Rady Dyrektorów. Oczywiście, mamy... No właśnie – nie sposób wymienić wszystkich.

B: Zawsze się kogoś pominie.

M: Zawsze tych, którzy przyczyniają się do naszego sukcesu.

B: Ale dziękujemy wszystkim! My jesteśmy bardzo szczęśliwi, że Was mogliśmy poznać, a z wieloma z Was się zaprzyjaźniliśmy. Gdyby nie Nature's Sunshine, pewnie by tego nie było.

M: Zawsze ktoś doprowadza do kogoś. Zaczęliśmy sponsorować Teodora z Jolą, po jakimś czasie pojawił się Darek Jużwin z żoną, pojawiła się Teresa, pojawił się Karol, pojawił się Marcin. Cała linia - dzisiaj linia dyrektorska. Pojawił się Darek Krysiuk, pojawił się Marian, pojawiła się Beata, Aneta i tak dalej... Ania z Adamem, Beata, Andrzej, mamy Dyrektora w Łomży, Mińsku, Siedlcach... Kochani ciężko jest wymieniać dzisiaj, mając 20 000 osób w strukturze wszystkich i nie pominąć kogoś, kto jest dla nas kluczowy. Kochamy wszystkich. Może nie wszystkich rozumiemy, może nie wszystko nam się podoba, ale staramy się szanować i cenić wszystkich. A jeżeli robią coś, co się nam nie podoba, to dyskretnie ich korygujemy, albo chociaż zwracamy uwagę, ale trudno jest korygować dorosłe osoby. Ale traktujemy Was, naszych Dystrybutorów i Dyrektorów jak dzieci.

B: Ale to jest też ten koloryt NSP, że ludzie są tak niesamowicie różni. I to jest wspaniałe.



CZY BYLIŚMY SKAZANI NA SUKCES?

M: Przeczytałem kiedyś w jednej z książek: „Osiągnij sukces, zaraz a znajdzie się jakiś głupek i powie, że Ci się udało.” Udało się, czy nie udało, jeżeli pracujesz, jeżeli zaangażujesz się na 100%, jeżeli masz jasno sprecyzowane cele i wizję, no to można powiedzieć, że jesteś skazany na sukces.

Dziś problemem wielu osób, które są być może z nami długo, albo zastanawiają się czy w ogóle rozpocząć współpracę z Nature's Sunshine, jest to, że muszą zdać sobie sprawę, że zaczynają od zera. To dla tych, którzy mają jakąś pozycję już menadżerską albo są gdzieś Dyrektorami albo Kierownikami jakiś struktur, niekoniecznie w MLM-ie jest ten problem, że gratyfikacja jest odroczone, odłożona w czasie i dlatego nie ma tej decyzji. Wiele osób, które są z nami nawet, w naszej strukturze, nie podjęło jeszcze decyzji na 100%. Bo zawsze Nature's Sunshine jest na drugim albo trzecim miejscu. Wtedy, kiedy podejmujesz decyzję na 100%, to jesteś skazany na sukces. W Nature's Sunshine osiągają sukces i pozycje dyrektorskie osoby, które nie były w MLM-ie, nie znaty tej branży. Tutaj, w NSP podłączasz się do systemu, nie idziesz samodzielnie, to jest ważne. Bo jeżeli idziesz samodzielnie, jesteś skazany na porażkę. A jeżeli umiesz przyciągnąć do siebie innych ludzi i podążasz za - jak to mówi się w naszym żargonie MLM-owym - idziesz po śladach sponsora, nie wymyślasz własnych sposobów, a wykorzystujesz to co jest sprawdzone, jesteś skazany na sukces. Tak, można powiedzieć, że my byliśmy skazani na sukces.

NASZE KLUCZE DO SUKCESU?

M: To, że jesteśmy razem.

B: Wspieramy się.

M: Wspieramy się i widzimy komu jest lżej. Jeżeli jest para, jeżeli jest małżeństwo. My jesteśmy małżeństwem 38 lat, i jesteśmy dumni z tego. Jesteśmy 42 lata ze sobą. Małżeństwom i parom jest lżej. Nawet jak tylko jedna osoba pracuje, to druga wspiera - nawet jeśli nie pracuje, to chociaż wspiera. Determinacja, plan działania, wizja, trzeba widzieć siebie już zawsze o miesiąc, dwa, o rok, o pięć lat do przodu i później działanie. Wiedza jest potrzebna, kompetencja jest potrzebna, ale możesz mieć zapisane dziesięć zeszytów. Oleg nam kazał założyć zeszyt, założyliśmy, ty miałaś swój ja miałem swój.

B: Na początku.



M: Na początku. Z jednej strony były wszystkie pytania MLM-owe i do planu marketingowego, a z drugiej pytania zdrowotne. To było narzędzie. Do dzisiaj je mam. Ale to nie jest klucz. Kluczem jest podjęcie decyzji, że będę pracował, będę działał. Z inspiracji sponsoruję osobę, a nie z wiedzy. Ludzie nie chcą słuchać argumentów na temat Power Greens, na temat Ury, składu. Nie, oni po prostu widzą twoje oczy - jak ja o tym mówię - widzą moje przekonanie i oni chcą. I to jest klucz. I to jest klucz do sukcesu w MLM-ie. Mamy sponsorować z inspiracji, inspirować ludzi i ciągnąć za sobą, a nie dostarczać argumentów. Kolejne zdanie które często powtarzam: Nie siła argumentu, a siła własnego przekonania decyduje o sukcesie. Decyduje to, czy jestem przekonany do produktu i czy jestem przekonany do systemu. Jestem przekonany do multi level marketingu. Tu wiele osób ma z tym problem. Muszą to przerobić, jeżeli nie jesteś na 100% przekonany do branży, do tego co robisz, w jakim kierunku idzie świat, to nie osiągniesz sukcesu. Będziesz poturbowany, będziesz ciągle narzekał, będziesz zmieniał firmy, i ciągle będzie coś nie tak. Dzisiaj świat MLM-u jest troszeczkę poszatkowany, jest taka dewaluacja, bo ludzie chcą dostać coś na dzień dobry - daj mi przysłowiową nogę, daj mi strukturę, to się może zastanowię. Nie chcą zaczynać od zera, a dzisiaj Nature's Sunshine jest świetną propozycją dla doświadczonych MLM-owców. Dzisiaj nasza firma wchodzi dopiero do Europy. Jeżeli ktoś się dziś zastanawia, czy wejść do MLM-u, a czy w ogóle rozpocząć współpracę z Nature's Sunshine, to teraz jest najbardziej właściwy moment. Kiedy jesteśmy przed otwarciem największego rynku w Europie - mówię o Niemczech. Ale przed nami kolejne kraje - mam na myśli Anglię, Irlandię, Włochy, Hiszpanię, a może pojedziemy do Chorwacji, może do Grecji. Nie wiem, ale jeżeli chcesz osiągnąć sukces, musisz podjąć decyzję o przyłączeniu się, a później porozmawiania o tym, co ja mogę wnieść, co ja mogę dołożyć, bo każdy przychodzi z czymś - ze swoimi talentami, ze swoimi zdolnościami, tylko niektórzy nie potrafią ich odkrywać. My lubimy pomagać ludziom, lubimy też odkrywać swoje talenty i wykorzystać swoje doświadczenie.

NAJLEPIEJ WSPOMINAMY

M: My uwielbiamy od zawsze podróżować. I myśmy naprawdę zwiedzili wiele krajów, wiele kontynentów zanim trafiliśmy do Nature's Sunshine. Ale te wyjazdy z firmą, są zawsze inne. Możemy dziesiąty raz pojechać do Turcji czy Grecji czy Włoch - dla nas to nie ma znaczenia - nie miejsce jest ważne.

B: Ale z taką ekipą, ze wspaniałymi ludźmi, ten klimat...

M: Miło wspominać nasz pierwszy program, który ogło-

siliśmy. „Morze śródziemne ze sponsorem”. I te wyjazdy pierwsze: Teneryfa, Kreta, Turcja, Sycylia. W małym gronie 30-40 osób, gdzie poznawaliśmy się, gdzie dowiadrywaliśmy się innych rzeczy o sobie nawzajem.

Mile wspominać również wyjazdy za granicę, te na wschód, kiedy po osiągnięciu Dyrektora-Konsultanta i Dyrektora-Menadżera po 2 latach współpracy z firmą pojechaliliśmy do Mińska, Moskwy i Kijowa. Jakie było moje zdziwienie kiedy nasz „upline” z Moskwy Vadim Viegubski zaprosił nas na szkolenie do biura firmy i powiedział, że będę szkolił dyrektorów. A na sali siedzieli CRD, Dyrektorzy-Menadżerowie - i mówię: „Ja, szkolić?” Usłyszałem: „Tak, bo my robimy za mało MLM-u.” I To było dla mnie kolejne odkrycie. Odkryłem, że my wnieśliśmy do firmy dużo elementów marketingowych, oprócz dbania o zdrowie, oprócz pomaganiu ludziom w zdrowiu, włączyliśmy różne programy i byliśmy tymi motorami do różnych działań MLM-owych. Wiedziałem, że potrzebne są wycieczki, wiedziałem, że potrzebny jest pogram samochodowy, wiedziałem, że potrzebne są czynniki motywujące osoby, które są nośnikiem informacji. Dla firmy zawsze najważniejsi są klienci, ale na pierwszym miejscu powinni być Ci, co na tych klientów trafiają, czyli dystrybutorzy. Ja wiem, że słowo dystrybutor mało komu się podoba, ale jak nie chcesz być dystrybutorem, to mam dla Ciebie lepsze rozwiązanie: Bądź ambasadorem, mi się to strasznie podoba.



CO DALEJ?

B: Tak jak wspomnieliśmy, to nasz styl życia, kochamy to co robimy, znaleźliśmy się w tym, co robimy i chcemy pracować do końca życia. Może nie tak w takim tempie, jak robiliśmy to na samym początku, ale chcemy pracować do końca życia, bo lubimy to.

M: Nie chciałbym się ograniczać, ale chciałbym mieć co najmniej trzech Dyrektorów w różnych krajach. Ja wiem, że to już jest jakiś sufit, z może ktoś powie: „Tylko trzech?” Ja wiem co mówię, wiem ile pracy, wysiłku, zaangażowania musiało być z naszej strony, żeby pojawił się pierwszy Dyrektor w Polsce. I jeśli masz to określone w głowie, masz to poukładane, widzisz to, to się to wydarzy. Dlatego wierzę w to, że pojawi się ktoś, kto osiągnie pozycję dyrektora w Niemczech, może w innym kraju, które będą - mam nadzieję - otwierane.

Co dalej? Rozwój rynku i mam nadzieję, że przez to, że Amerykanie wchodzą do Europy przez Polskę, to jest nieprawdopodobna szansa. Szansa dla nas też. Ja z taką wizją żyję. Wizją zagospodarowania -przepraszam że tak mówię - całej Europy. Cała Europa jest do wzięcia. Tylko proszę szefów w Ameryce, żebyście nas usłyszeli: Chcemy do Europy i mamy gotowy plan żeby to zrealizować.





CO TAKIEGO WSPOMINAJĄ NAJLEPIEJ? CZEGO WEDŁUG NICH BRAKUJE LUDZIOM DO ODNIESIENIA PRAWDZIWEGO SUKCESU? O PODRÓŻACH PRYWATNYM POCIĄGIEM, O SUKCESACH I - O ZGROZO - O EMERYTURZE. Z BARBARĄ I MARKIEM WIERBIŁOWICZ ROZMAWIA, DYREKTOR GENERELNY NATURE'S SUNSHINE, GRZEGORZ MAŁACHOWSKI.

Grzegorz Małachowski: To już 10 lat naszej wspólnej drogi w Nature's Sunshine. Gratuluje Wam wszystkich sukcesów, które osiągnęliście. Chciałbym teraz porozmawiać z Wami bardziej na luzie, o tym jak Wam ten czas minął. Może zaczniemy od podróży: Dużo jeździcie po świecie, który z wyjazdów uważacie że był najciekawszy albo najmilej go wspominać?

Barbara i Marek Wierbiłowicz: Ciężko wybrać. Można wyjazdy podzielić na dwa rodzaje: Wyjazdy integracyjne, które ześmy organizowali sami w wąskim gronie 30-40 osób. Wspominamy każdy wyjazd, bo każdy wyjazd coś ciekawego nam dawał. Poznawaliśmy się. Ale z wyjazdów, które dostaliśmy w prezencie od firmy, na pewno dużym wspomnieniem będzie San Francisco, gdzie pojechalśmy na zaproszenie prezydenta. To był dla nas zaszczyt.

GM: To były początki.

Marek Wierbiłowicz: Początki, to były 2 lata współpracy i takie docenienie tego, co zrobiliśmy przez te 2 lata, i chyba prezydent chciał porozmawiać, poznać nas bliżej, porozmawiać o planach. Pamiętam wtedy, kiedy rysowałem te mapki Europy na serwetce, te prezentacje dla prezydenta, że nie ma granic w Europie, że trzeba jak najszybciej pójść do Europy. Ten wyjazd wspominam bardzo miło. No i ta limuzyna, którą dostaliśmy w prezencie. To niesamowite było, znaczy w prezencie, do wykorzystania pół dnia z szoferem.

Barbara Wierbiłowicz: Z szoferem, który mówił po rosyjsku i pokazywał nam San Francisco.

MW: Wszyscy z Odessy, mieszkający 20 lat w San Francisco. To było dla nas nieprawdopodobne.

BW: Przepiękne wspomnienie! No i oczywiście Rising Star!

MW: Rising Star niezapomniany... Te momenty, a były różne... ktoś się zgubił...

BW: Każdy wyjazd to przygoda.

MW: Każdy wyjazd to przygoda, ale tak jeszcze jeśli chodzi o wyjazdy, to przecież egzotyka fajnie, Kostaryka na Top Achiever's Club, podróże okrętami wielkimi, statkami, to nie jest nasza bajka, nie lubimy być zamknięci, ale to jest też fajne, jakaś przygoda... Ale wspominam Irlandię.

BW: Pierwsze Top Achiever's Club.

MW: Ja nie wiem, czy za własne pieniądze byśmy wybrali turystycznie Irlandię.

BW: Chyba nie, a było wspaniale.

MW: Weszliśmy na peron i okazało się, że firma wynajęła z Dublina cały pociąg.

BW: Pociąg prywatny.

MW: Pociąg prywatny, 200 osób. Ludzie zaczepiali nas i pytali o co tu chodzi, kto to przyjechał.

BW: To się nie zdarza.

MW: Pociąg Nature's Sunshine przewoził nas do kolejnego miejsca na mapie. No wspaniale! To tak naprawdę - ja często mówię do Basi, że wyjazdy są super, my podróżujemy, podróżować lubimy, ale też ważne jest z kim, ważne jest towarzystwo i możemy po raz kolejny jechać do jakiegoś kraju i w ogóle nie będzie się nam to nudziło, bo za każdym razem jest ktoś nowy, kogoś poznajemy, za każdym razem jakieś wrażenia.

GM: No tak, bo wyjazdy to jest też kwintesencja naszego biznesu. Poznawanie nowych ludzi i rozwijanie nowych rynków więc tak naprawdę jesteśmy cały czas w podróży.

MW: Niektóre firmy MLM-owe wręcz mają w swojej strategii - czyli budują od wyjazdu, do wyjazdu biznes. Tak od konferencji, do konferencji, od lideriady, do lideriady, od spotkania, do spotkania... Jak jest to wpisane w system, to ludzie chcą to spełniać. Cieszę że mamy nową wizję, nowe otwarcie na to, że będziemy mogli podróżować z Liderami co roku do jakiegoś kraju. Może to być ten sam kraj, nam to kompletnie nie przeszkadza, bo zawsze mówię - ważni są ludzie.

GM: Warto podkreślić że na wniosek Dyrektorów i po rozmowach z Liderami, Nature's Sunshine organizuje coraz więcej wyjazdów. Top Achiever's Club, ekskluzywne

wyjazdy zagraniczne, więc to wszystko wpisujemy w nasz plan.

MW: No tak. Marzyliśmy całe życie, żeby prywatnie pojechać na safari, bo zawsze to nam się z Kenią kojarzyło. Nagle Tanzania i nagle w prezencie od firmy jedziemy na nasze wymarzone safari.

GM: Safari to było wyzwanie dla niektórych, bo jednak trzy dni w jeepie były dosyć męczące.

BW: Ale warto było.

MW: Było męczące, przychodzą chwile trudne, tak jak w biznesie, ale później przychodzi następny dzień, słońce świeci i jest ok.

GM: Poza tym wypoczynek w resorcie też naładował baterie. A powiedzcie czy były takie momenty może satyryczne w Waszej historii? Takie jak słynne spotkanie w Marriotcie?

MW: To było fajne, bo zaczęliśmy współpracę we wrześniu, a do końca roku Lider. Później dowiedziałem się, że jest konferencja w Marriotcie. Byłem zdziwiony, że tak mało jest Liderów, że naprawdę ta Polska jest jeszcze nie otwarta.

GM: Pamiętam, było 30 Liderów przez cały rok.

MW: Przez cały rok 30 liderów, dziś mamy więcej miesięcznie. No ale jeszcze nie osiągnęliśmy mojego planu, bo chciałem mieć 100 liderów w mojej strukturze miesięcznie. Wracając do konferencji: Czekałem, kiedy mnie wyczytają, no i się nie doczekałem.

GM: No tak, to była wielka „wtopa”, nasze przeoczenie.

MW: Ale to mnie nie zdemotyowało.

GM: A wiesz dlaczego Cię nie wyczytywaliśmy? Bo to był taki szybki awans, że my nie mieliśmy takich filtrów, że ktoś mógł tak szybko awansować - zostać Liderem na pierwszej konferencji.

MW: Ale był cel, był plan, minął rok, i już nie mogliście mnie nie wyczytać, bo byliśmy pierwszymi Dyrektorami.

GM: A czy podczas tej naszej 10-letniej wspólnej podróży były też trudne momenty? Dużo rozmawiamy o sukcesie, o tym, co się udało, ale wiadomo że życie stawia przed nami wyzwania, przeszkody. Nie wszystko układa się po naszej myśli.

MW: Momenty zawsze są. Są przeciwności, nie trudności. Ja przez wiele lat miałem na samochodzie napis pod logo



Nature's Sunshine. Miałem napisane „Żyj lepiej, niż dobrze.” I często ludzie dzwonili zapytać co słyszeć. To ja im odpowiadałem: „Lepiej niż dobrze.” I zawsze karmiłem tym siebie i rozmówców. No i niedawno zmieniłem.

MG: Dlaczego?

MW: Zmieniłem w rozmowie z jednym z kolegów, który nie pracuje ze mną w MLM-ie. Powiedział „Marek, u Ciebie dalej jest lepiej niż dobrze?” Odpowiedziałem: „Nie”. On się tak zaciekawił, taką iskierkę widziałem nadziei, że coś jest nie tak u mnie i mówi: „Jak jest u Ciebie.” Ja na to: „Nieustające pasmo sukcesów.”

GM: Czyli jest bardzo dobrze.

MW: Jest bardzo dobrze. Momenty trudne pojawiały się wtedy, kiedy chcieliśmy w MLM-ie - nie wiem, ja tak mam, może wielu tak ma - że chcemy do przodu, chcemy szybko. Chcemy już, kolejny rynek, jeszcze w Polsce nie ma biznesu, a my chcemy kolejny rynek. To ja nie mogłem tego zrozumieć, że jestem w innych realiach. To jest korporacja, że to jest wszystko przeliczone, że oprócz mnie, marki Marek i Basia Wierbiłowicz, oprócz Polski, firma ma jeszcze 50 innych rynków. I to był dla mnie trudny moment. Bo myśmy parli do przodu, osiągnęliśmy sukces i brakowało nam. Mówię: „Nie doceniają nas? Nie widzą nas?”

GM: To ja mogę od razu powiedzieć, że firma nie była przygotowana na taki sukces, byliśmy przygotowani na wolniejszy rozwój, a tu nagle takie parcie, presja od dołu, co oczywiście wyszło na dobre wszystkim.

MW: Z dwóch milionów rocznie wskoczyliśmy na dwadzieścia!

GM: Teraz jest siedem.

MW: Teraz siedem miesięcznie, czyli wiecie - to jest duma, trochę nieskromnie to zabrzmiało, ale duma nas rozpiera, że mamy w tym znaczący udział, w rozwoju tego rynku, ale to był też plan, to było takie założenie. Jak dowiedziałem się ile firma ma obrotu, to zastanowiłem się, kiedy osiągnę połowę tego, co robi rynek. Czy chciałbym zająć połowę tego ze swoją strukturą, co robi całe NSP. Dzisiaj wiem, że jest to więcej, dużo więcej, ale to jest wspaniałe.

GM: Ale to też jest specyfika naszej branży, biznesu MLM, że te wzrosty, o których mówiliśmy mogą być spektakularne. W tradycyjnym biznesie ciężko jest zacząć od zera i mieć setki milionów obrotów.

MW: Ale to jest też powód dla wielu, że nie przychodzą do nas. Czyli wielu menadżerom po prostu brak takiej odwagi, determinacji, żeby zacząć od zera. Oni by chcieli już coś mieć „na dzień dobry”.

BW: Determinacji, odwagi, pokory...

GM: Mamy promocje dla rosnących szybko, będą jeszcze większe.

MW: Ja często mówię o postawie sługi, ale sługi, a nie służącego. Służyć innym wiedzą, czasem, poradą - my się angażujemy. My się angażujemy oboje i mieliśmy nasze życie podporządkowane pod Nature's Sunshine. Może niekiedy trochę z niekorzyścią dla naszych dzieci, no bo trzeba było wyjechać na kolejną lideriadę, dziesiątki tysięcy kilometrów. A propos tych pamiętnych wyjazdów, pamiętam naszą pierwszą lideriadę. Nad Wigrami, gdzie



było 30 osób. To też gdzieś tak zostaje w pamięci.

GM: Zaczęliśmy poważnie rozmawiać o tym biznesie, Basiu, powiedz które wydarzenie - jakbyś się cofnęła - te 10 lat wspominasz albo Ci się śni czasami.

BW: Które wydarzenie? No właśnie ta pierwsza lideriada była taka - to był początek takiego prawdziwego, naszego biznesu. Od tego zaczęły się takie większe obroty, poczuliśmy ten biznes. Grażyna i Janusz Krukar byli na pierwszej lideriadzie i nie opuścili chyba żadnej do końca. Zawsze nam towarzyszyli. Wspaniałe to było przeżycie. Każda lideriada coś wnosi, ale ta pierwsza to była taka, którą wspominam.

MW: Często się uśmiechamy, bo słuchamy opinii po zakończeniu spotkania, szkolenia - tak samo jak kończą się konferencje, które organizuje firma, tak samo było po każdej lideriadzie - każda jest najlepsza. Ta była najlepsza, a przecież każda coś wnosiła. W każdej byli inni ludzie.

GM: Tak samo jak z podróżami, każdy nasz wyjazd, każde nasze wakacje.

MW: To są niesamowite momenty, kiedy organizujemy szkolenie w Rucianym, i ktoś się orientuje, że ma 60 lat czy więcej i siada na kajak. I realizuje swoje marzenie - płynąć z nami po Krutyni.

GM: Albo rafting w Turcji, czy lot helikopterem nad kanionem w Colorado.

MW: To są te momenty, po to się przychodzi - ludzie przychodzą do MLM-u. Nie tylko po pieniądze, przychodzą też po uznanie, przychodzą po przygodę.

Sama podróż jest ważna, kim się stajesz w momencie, kiedy idziesz, podążasz, nie wymyślasz własnych sposobów. Nie chce teraz robić wykładu biznesowego, ale to nas dotyczy. Ktoś powie, ale wy to się bawicie tym biznesem. W jakimś sensie tak, ale mamy poczucie odpowiedzialności też. I ta zabawa jest czasem taka - no wiem co Basia przeżywa układając ludzi w pokojach, jak masz 100 osób. Ten nie przyjedzie, tamten nie przyjedzie, ten z tym nie będzie, no ale to jest normalne - a propos trudności.

GM: Ale zawsze łatwiej się pracuje, jeżeli to sprawia radość, jeżeli bardziej się bawisz niż się z tym męczysz.

BW: Tak, nam to sprawia radość.

GM: Spektakularny sukces, 10 lat w MLM. Zawsze mówimy, że potem jest dochód pasywny, to już nic nie trzeba będzie robić. Jakie Wasze są plany? Czy emerytura, czy dalsze wyzwania?

BW: Nie myślimy o emeryturze. Lubimy tak. Marek już wspominał, lubimy to, co robimy, kochamy, świetnie się z tym czujemy i nie wyobrażamy pójścia na emeryturę. Chcemy pracować w Nature's Sunshine do końca życia.

MW: Tylko ta praca wygląda na różnych etapach inaczej. Jest czas siania, czas zbierania, czas podlewania, można tak się odnieść do tego. 10 lat - nie wyobrażam sobie tyle wyzwań, tyle różnych pomysłów, tyle różnych nierealizowanych celów, które sobie wyznaczyłem, może zbyt ambitnie. Mamy w Nature's Sunshine 40 Dyrektorów. My mamy 34 - dużą większość. A przecież mój cel to 100 Dyrektorów, w swojej strukturze i wiem,

że to się wydarzy. To się wydarzy, także jaka emerytura?

GM: Bardzo mnie to cieszy ponieważ ja też nie wyobrażam sobie cały czas pracy bez Was. Co roku nagrodę za nieustające wsparcie i rozwijanie całego rynku, także dziękuję za to całe wsparcie.

MW: My też dziękujemy, że mamy partnerów. To co często podkreślałem, kiedyś mówiłem Tobie, że w firmach MLM ważna jest symbioza - żeby nie było oderwania na linii firma - dystrybucja. I ja się cieszę - wiem że to miód w serce Twoje - ale to jest fakt. Ja też zobaczyłem to na początku naszej drogi w Nature's Sunshine, że jest to tutaj wszystko poukładane. Musiałem się troszeczkę dostosować, nieraz złamać. Pomyślałem sobie: Inna firma, inne warunki, spójrz na to z innej perspektywy, zobacz osiągnięcia, zobacz z kim masz do czynienia. Z gigantem. Nie jesteś tylko ty jeden. I to mi uświadomiło, że jeżeli dalej będziemy w tym trwali, my damy z siebie wszystko, a firma - widzę że po pewnych perturbacjach początkowych, a to zmiana systemu, a to linia telefoniczna, a to coś tam - rośniemy. Nowe biura - mam nadzieję, że razem zrealizujemy te biura w innych krajach.

GM: Ale oczywiście, też mamy taki plan - to co jest niezmiennie to zmiana. Wiemy, że cały czas się będziemy zmieniać. Zawsze jakieś wyzwania się pojawiają, o czym mówiłeś. Ale bardzo się cieszę, że wspólnie je pokonujemy. I macie gwarancję, że biuro zawsze będzie stać po stronie dystrybucji i dystrybucję będzie wspierać i dystrybucji będzie słuchać, bo to jest najważniejsze. Wy jesteście zadowoleni, to i firma jest zadowolona.

MW: Nie myślimy o emeryturze, nie myślimy o rowerach - elektrykach. Elektryki będą jak będzie 7 z przodu. Na razie 6 z przodu i pedałujemy, idziemy dalej. Chcemy się rozwijać, uczyć się, pokonywać jakieś swoje strefy komfortu, bo nie raz, nawet po spektakularnych sukcesie, każdy ma jakąś swoją strefę komfortu, z której nie chce wyjść. Chcemy więcej, chcemy się uczyć, chcemy poznawać jeszcze branżę i te możliwości, a świat się jeszcze zmienia. No to co się dzieje w świecie w ramach sztucznej inteligencji i tych rzeczy, to ja na razie tego nie łapię, to nie moje, jestem „face to face”.

GM: Na pewno to zaistnieje i u nas i będziemy świadkami tej zmiany.

MW: No i cieszę się. Ta symbioza jest potrzebna nam. Kiedy się rozumiemy, kiedy wy realizujecie potrzeby dystrybucji, a my jesteśmy za to dobrze wynagradzani. Bo tak, jak plan marketingowy Nature's Sunshine dobrze płaci - mam doświadczenie 18-letnie w branży i wiem co mówię. Jest wielu menadżerów - współczuje im - i to nawet w znanych firmach pracują w niby dobrych

firmach, ale czegoś im brakuje.

GM: Mówisz o innych firmach MLM?

MW: Tak, o innych firmach MLM. Zanim osiągnąłem status Dyrektora, to była tych Dyrektorów setka. Na Ukrainie, w Rosji, w Białorusi, w Kazachstanie, to było dla mnie jakieś „wow”.

GM: Czyli był przykład, że to działa?

MW: To działa, to jest realne dla każdego, nawet nie dla MLM-owca. Ja się dziwię dzisiaj, jak czasem składam komuś propozycję, komuś kto ma doświadczenie w zarządzaniu zasobami ludzkimi albo pracy z ludźmi, no to ludzie się boją. Pokutuje to przekonanie, że wszystko tylko nie MLM. Dlaczego? Bo nie wiedzą, bo nie znają branży.

GM: Ale i tak mam wrażenie, że coraz lepszy jest ten obraz MLM, sprzedaży bezpośredniej. Mocno pracujemy na ten wizerunek branży, zwłaszcza sprzedaży bezpośredniej z innymi firmami z konkurencją, bardzo dobrze nam to idzie.

MW: Świetnie, bo jak inne firmy się rozwijają, ludzie muszą zobaczyć, że są jeszcze inne firmy, że są jeszcze inni, i to jest dobrze, że jest na rynku ileś firm. Ja mówię, że z konkurencją trzeba żyć, a nie walczyć.

GM: I dokładnie to robimy. Bardzo Wam gratuluje jeszcze raz tego waszego wielkiego sukcesu. Bardzo Wam gratuluje tych przepięknych 10 lat, ale wierzę, że jest to początek naszej drogi i jeszcze wiele wspaniałych chwil przed nami.

MW: Dziękujemy również. To jest nieprawdopodobne. Taki dar od Boga, że ta firma była nietknięta, że ta firma była marketingowo nietknięta w Polsce. Cieszymy się i dumni jesteśmy z tego, że przyczyniliśmy się do tego, że Nature's Sunshine zaistniało w Polsce, a teraz też że również będzie Europa. I obiecuję, że będzie Europa.

GM: Będzie Europa, ale o Europie porozmawiamy przy okazji kolejnego jubileuszu, przy którym będziemy nagrywać kolejny wywiad z Wami.

MW: Dobrze, mam nadzieję że będziemy mówić o sukcesie w Europie.

BW: Te 10 lat w Nature's Sunshine tak bardzo szybko minęło. Aż byliśmy zdziwieni.

MW: Jak nasze życie się zmieniło, jak wyglądało przed. Dlatego mówię, że niektórzy niewiedzą jak może wyglądać multi level marketing. Ty mówiłeś coś o dochodzie pasywnym, o emeryturze. Jest takie powiedzenie, że dochód

pasywny jest jak Yeti - wszyscy o nim mówią, a nikt go nie widział. Czyli ktoś mówi, moglibyśmy nie pracować. Ale to jest jakieś - no przepraszam - to jest głupie. Mówienie że jak ktoś osiągnął sukces, to już nie pracuje. No to popatrzcie na wszystkich milionerów korporacyjnych. Czy oni przestają, jak firma zaczyna dobrze działać. Nie, jeszcze więcej pracują. My mamy teraz inny charakter pracy, może mniej w polu, w sensie mniej sponsorowania nowych osób. Dzisiaj mamy naprawdę rzeszę Dyrektorów, rzeszę ludzi, którzy oczekują naszego wsparcia, żeby zrobić tę drogę jeszcze bardziej szeroką. Żeby po prostu naprawdę przyspieszyć. I mam nadzieję, że wspólne decyzje, wspólne programy spowodują że ten przyrost w przyszłym roku będzie jeszcze większy.

GM: A ja na koniec chciałbym zacytować Twoje słowa Marku, na które jesteście świetnym przykładem: „Uważajcie, o czym marzycie, bo to się może spełnić.” Bardzo Wam dziękuję, wszystkiego dobrego.

BW: My również dziękujemy.

MW: Dzięki serdeczne!



AWANSE

LISTOPAD 2023



Pelagia i Marian Pietkiewicz
Członkowie Rady Dyrektorów



Svajone Karalukiene i Justina Karalukaite
Dyrektorzy-Konsultanci



Krzysztof Pietkiewicz i Brygida Dębowska
Dyrektorzy-Asystenci

Liderzy-Konsultanci

Polyna Bibikova, Barbara Załęska

Liderzy-Asystenci

Agata Sikora, Katarzyna Kotara, Anna Szczepanik, Diana Rusecka, Patrycja Janowska, Paweł Woźnica, Lucyna i Andrzej Merscy, Inna Noscova, Jacek i Marzena Lorkowscy, Jolanta Gorodeckienė, Irina Omarova, Karolina i Wojciech Krupa, Damian Burczyński, Marian Szajor, Marcin Witek, Dominik Nagórski, Paweł Czajka, Wanda Nawrocka, Mateusz Nawrocki, Leszek Lewczycki, Maria Janeva, Danuta Królikowska, Halina Dudko, Kazimierz Nawrocki,

Liderzy

Irena Wozniak, Linna Ostrovska, Helena Jeleniewicz, Irina Ivenkova, Nina Mazepa, Agnieszka Christie, Joanna Burnat-Kozaczok, Jelena Multina, Piotr Stanek, Albina Bažanovienė, Andrzej Moćko, Marianna Martyniuk, Jurgita Adomavičienė, Rafał i Justyna Bismor, Iwona Wiśniewska, Katarzyna Wyrodek i Iwona Kopyto, Yurii Hazdyk, Małgorzata i Jolanta Byrtek, Agnieszka Wawczak, Tomasz Pisula, Karina Gerke, Edas Sasnauskas, Bartłomiej Zieliński, arlena i Gabriel Budzyński, Cristina Tung, Izabela Bek, Bogumiła Michalak, Anna Jankowska, Martyna Wawrzeniec, Maria Igorevna, Katarzyna Muller, Dawyd Timura, Monika Patrzalek, Agnieszka Królikowska, Ewelina Szczech, Anna Biernacka-Freino, Jolanta Kozyra, Yevheniia Kirichok, Iuliana Zaborot, Robert Wieszowski, Agnieszka Cieślak, Patrycja Stankiewicz, Fryderyk Pałubicki, Renata Bac, Dominik Majchrzak, Krystian Żukowski, Nadia Kloster, Gabriel Janowski, Teresa Szynal, Juris Avotins

Menadżerowie

Beata i Andrzej Ratowscy, Iwona Wypij, Barbara Tomala, Alina Klavinska, Sebastian Kuźmiński i Anna Klecz, Denys Korol, Karolina Pociask Kowalska, Kristina Broditschanski, Halina Pomorska, Dorota Borzym, Tetiana i Nataliya Fedoryshyn, Anna Riabova, Mārīte Kikuste, Anna Kowalska, Rasa Lesauskienė, Jelena Selicka, Agnieszka Lenard, Elena Liovcina, Linda Melne, Yurii Chernykov, Edyta Malinowska, Michał i Agnieszka Zarębscy, Teresa Popławska, Virginija Mikalauskiene, Andrzej Lauryn, Marta Kowieska, Antoni Śniadach, Lesia Dokhvat, Renata Tyczkowska, Irmina Denysiuk, Jekaterina Viskunte, Halina Dziergas, Serdiuk Roman, Tanja Uggerud, Bożena Choroszevska, Dominika Dąblewska, Janusz Skonieczny, Jolanta Lewandowska, Sylwia Kruk, Oksana Krawczyńska, Liudmila Medvedeva, Paweł Twardowski

Konsultanci

Dorota Grzyb, Ewa Wolska, Daina Bernane, Māra Gāga, Renata Malinowska, Łukasz i Julia Zabor, Ekaterina Kuznetsova, Tatjana Rakicka, Irina Borisova, Ninel Kadurina, Kipras Dudkevicius, Marcin Bodalski, Maria Jegorowa i Paweł Jegorow, Natalia Sliusar, Wioleta i Michał Aleksiejuk, Анна Малу́к, Adam Bałazy, Alicja Kozińska, Viktoriia Kolisnyk, Bożena Skórska, Olga Chechikova, Ona Birutė Kalvaitienė, Bożena Maculewicz, Inara Surikova i Valerijs Surikovs, Małgorzata Przetacznik, Dovilė Krasauskienė, Anželika Jevdokimova, Jurgita Juknienė, Arina Vasiljeva, Ievgenii Vilchynskyi, Dmytro i Anastasiia Dmytrenko, Olga i Igor Dolzhenko, Zlata Latynnyk, Angelė Bernotienė i Vidmantas Bernotas, Milija Slaidina i Inna Ležnina, Valentina Munteanu, Magdalena Wiergowska, Małgorzata Piechocka Kwiatek, Marina Mikheeva i Veera Miljutinova, Danuta Leszczyńska, Tatjana smertjeva, Łukasz Jaroszewski, Nadiia Pautova, Natalja Suworova, Halina Majer, Monika Matuszewska, Robert Posmyk, Gabinet Rehabilitacji, Anna Orzoł Hubert, Tatjana Suško, Myroslava Sorokina, Kacper Pisarek, Krzysztof Krokowski, Eglė Janušauskienė, Patrycja Motyl, Katarzyna Wiśniewska, Weronika Podzielną, Olena Safina, Agne Girdauskiene, Daria i Karol Cieśliński, Ewelina Matysiak, Simona Gudavičienė, Liudmila Liudžienė, Krystyna Pawłowska, Natalia Vysokova, Robert Wróbel, Agnieszka Kowalczyk, Jolanta Leśniak, Varvara Glukhikh, Marija Marcinkevičienė, Karolina Parzych, Augustyna Derbich, Inna Gornika, Joanna Ignaciuk, Katarzyna Domel, Katarzyna Wójcik, Natalia Mazurek, Danuta Polańska, Svitlana Sheremet, Tomasz Namirowski, Kasia Fuller, Svitlana Malakhouskaya, Małgorzata Majchrowicz, Kinga Borek, Ela Komor, Monika Chylińska, Genowefa Wojtkowska, Ramona Mašņikova, Katarzyna Pacyna, Karina Kazura, Dasha Khvorostova, Weronika Chmielewska, Екатерина Станкевич, Beata Wojtas, Anna Kolczyńska, Katarzyna Karczewska, Wioletta Świenc, Jolanta Kozera, Bożena Kita, Tomasz Wołkowicz, Marcin Jędrzejewski, Hanna Pylieva, Alina Meiere, Barbara Owczarska, Tomasz Cwikliński, Marzena Gryga, Helena Cipyk, Małgorzata Kłos, Kseniia Shyshkina, Katarzyna Kłopotek, Yevhen Ovsianyk, Jolanta Szwaderska, Agnieszka Skóra, Ане́лия Га́нева, Bożena Banowska, Elżbieta Tomczyk, Marzena Sienkiewicz, Aneta Olszowa, Valerii Miaskovskyi, Anastasia Tsilind, Paulius Kasteckas, Monika Cybula, Krzysztof Ziemacki, Katsiaryna Martsinchyk, Irena Solis, Lucyna Hej, Wioletta Szojda, Weronika Czykier, Ruslans i Valentīna Ravdivja, Justyna Niedzwiedzka, Весели́нка Ки́рвикова-Тодо́рова, Alla Holubchenko, Beata Rogala, Adam Ogurkis, Ольга Пшени́чная, Małgorzata Kruk, Žanna Eglava, Joanna Pogroszewska, Valeria Klimovskikh, Jelena Hozjainova, Anna Boroń, Svetlana Umrikhina, Lucjan Kapitkowski, Wioleta Wróbel, Regina Bogatko, Irina Fjodorova, Krystyna Zera, Vita Pastare, Bartosz Głąb, Kamila Koroniecka, Beata Pędzich, Patryk Szoska, Bożena Węgiel, Bogumiła Galbfach, Sara Kochanek, Emilia Popielarczyk, Jurgita Mozerienė, Joanna Grychowska, Anna Rudi, Vita Daubare, Wioletta Galas, Iuliia Baisheva, Dominika Beperszcz, Natalia Muryn, Katarzyna Fedorowicz i Michał Milewski, Anastasiia Pavlovych, Anna Bartoszevska, Melanie Appold, Aida Brazdeikienė, Aleksandra Tomiak, Beata Nowicka, Ewa Piotrowska, Joanna Pawłowska, Dorota i Grzegorz Romańczyk, Katarzyna Betka, Margarita Pantjuhova, Aleksandra Fedorowicz i Jan Byrwa, Teresa Kosinska, Wioletta Niewiadomska, Małgorzata Jaświn, Kacper Muchowski, Artur Spurek, Anna Galik, Angelika Rodak, Sergej Maks, Kestutis Sileika, Nina Ivanova, Miglena Ivanova, Lesya Brana, Inga Zelmene, Jadwiga Pysz, Jadwiga Malanowska-Dobies, Małgorzata Żurakowska, Justyna Świgulska, Małgorzata Laskowska-Świderska, Józef Cich, Tomasz Bochenek, Katarzyna Szwarcewicz, Dorota Kuczma, Renata Grylak, Natalija Kusnira, Małgorzata Bartos, Margarita Sruogytė, Sylwia Podbielska, Jevgenija Jakimovica, Maria Jarnutowska, Anna Gawęda, Asia Nawrocka, Bogdan Skuza, Alina Feniova Slava, Beata Benkowska, Renata Senger, Joanna Celmer, Birutė Daktariene, Grażyna Brzeska, Stanisław Lichosik, Edyta Ryś, Agnieszka Piechowicz, Mariusz Ufo, Bożena Harasim, Halina Orlova, Elvīra Ščedrina, Urszula Hutzel, Barbara Mieczkowska, Barbara Figiel, Martin Janssen, Jacek Bosak, Agnieszka Gett, Olga Vasilyeva



AWANSE

GRUDZIEŃ 2023



Grażyna i Janusz Krukar
Dyrektorzy-Asystenci

Liderzy-Konsultanci

Mirosława Majcher Alina Majcher
Vilma Kolčiniene

Liderzy-Asystenci

Mariola Wajda, Mariusz i Emilia Bugnaccy,
Agnieszka Lenartowicz, Jelena Guseva,
Lucyna Siłkowska, Bogumiła Chojnacka,
Marzena Pełtak i Barbara Pawłowska,
Elżbieta Hachłowska, Joanna Olczak, Marcel Moos,
Denitsa Nikolova, Robert Wieszowski,
Agnieszka i Zbigniew Cieślak, Ewa Mazan,
Robert Pierepioka

Liderzy

Katarzyna Michaluk i Renata Zołotar, Urszula Hutzel,
Gabriela Parszuto, Bogusława Kwiatek, Jerzy Nazaruk,
Agnieszka Kromarek, Magdalena Zych, Roman John,
Wiesława Świtajska, Ryszard Kacprzak, Piotr Zegler,
Kamil i Edyta Kurkowscy, Joanna Kacperska,
Denys Korol, Michał Bibikov, Maryna Burakova,
Bogumiła Borkowska, Jadwiga Wojciechowska-
Bielecka, Débora Hernández i León Jonatán,
Anna Kowalska, Sylwia Sułyk, Aija Spīča,
Marta Kowieska, Natalja Lapina, Kalina Ciechanowska,
Waleria Romualda i Piotr Wiaktor, Anna Pierepioka,
Małgorzata Pietrulińska, Dorota Jałocha,
arostaw Zieliński, Agnieszka Bartosiak, Mariusz
Kotowski, Jolanta Lewandowska, Martyna Durbas,
ЕМИЛИЯ ДИОНИСИУ, Krawczynska Oksana,
Valerija Logina, Liudmila Medvedeva, Magdalena
Puzio, Renata i Daniel Żołobko, Anna Boroń,
Małgorzata Kędzior, Monika Jabłońska, Daria Anna
Lutyńska, Iwona Szelkowska, Margarita Pantjuhova

Menadżerowie

Anna Florczak, Artur Wiśniewski, Marzena Masłowska, Beata Szura, Lucyna Kromarek, Lidia Gabrysiak, Vaida Lelienė, Adam i Beata Dudkiewicz, Asta Gaidienė, Laima Melkė, Olga Girvica Beata Girvica, Marek Szczęśniak, Patrycja i Łukasz Lepaccy, Siarhei Shchurynau, Elżbieta Miśtał, Renata Dubielewska, Dawid Leonczuk, Marta Smereczniak, Gabrielė Baltrušaitytė-Ramoškienė, Małgorzata Stefaniak, Andrzej Łoski, Monika Karmowska, Anna Dimireva, Zanna Tarasevica, Radosław Jaśkiewicz, Krystyna Kowalewska, Urszula Bajtek, Wanda Doliasz, Beata Saługa, Joanna Klosinska, Elżbieta i Jan Fedorowicz, Aleksandra Żołobko, Krzysztof Lutyński, Nina Ivanova, Beata Żyznowska, Mateusz Adamczyk i Patryk Koźma

Konsultanci

Sandra Elizabeth Velez, Marlena Daniewicz, Sławomir Zieliński, Wioletta Padol, Inese Goba, Renata Bańbur, Svetlana Rotaermel, Zbigniew Kiełbaska, Leokadia Kalinowska, Maija Elksne, Aldona Tolevičiūtė, Emilia Gradecka, Bogumił Zalewski, Krystyna Hiler, Marcin Kuzawski, Nadezda Prokofjeva, Viktoria Adamava, Wioleta Rączka, Wioleta Kirdok, Ewa Zwierz, Małgorzata Matejewicz, Laine Dzene Elza, Dmitry Razorionov, Galyna Khalil, Małgorzata Rucka, Bohdan Ihor Stetsenko Bryhinets, Czesław Kizowski, Martins Udris, Valentin Kaplov, Marzena Sagan, Rima Fabričnaja, Zinkova Nataliia, Magdalena Paweła, Barbara Czermińska, Maija Kancane, Olga Cjucjura, Irina Dage, Oleg Paska, Agnieszka Joã, Da, Monika Jasińska, Michał Kulinowski, Irina Kazlauskas, Nadiia Khomitska, Danuta Babecka, Jelena Smi, Joanna Kucharek, Jan Duszkiwicz, Valentina Sobole, Jadwiga Niedziałkowska, Violeta Sahakyan, Elżbieta Prusik, Iryna Malysz, Anetta Kuczaj, Adriana Kwiaton Kwiaton, Igor Tyshchenko, Iwona Goclon, Teresa Wawrzeniec, Oksana Ananieva, Jelena Mickonienė, Joanna Potega, Bedrich Muller, Marharyta Prokopenko, Irma Vaičiulienė, Ewa Płonka, Agnieszka Leśniewska, Magdalena Koza, Katsiaryna Paulava, Lidia Ligiejko, Kinga Wiater, Halina Reszka, Marzena Zawalska Bąk, Fatima Méndez Calles, Anzhela Mazurenko Kulban, Emilia Matusiak, Anna Krasiuk, Andrzej Dąbek, Olena Sulimenko, Joanna Serafin, Paulina Borowa, Jarosław Klimuntowski, Irina Tihonova, Aurelija Stepaniukaitė, Małgorzata Częstkiewicz, Danuta Zemsta, Mari Luiza Manija, Magdalena Łakoma, Marina Jonkiene, Monika Gańczarska, Vlada Klimaitienė, Svetlana Suleimanova, Mayya Tochelovich, Katarzyna Maciejewska, Aneta Topa, Teresa Pałaszewska, Liliia Samelyuk, Anna Głogowska, Krzysztof Waraksa, Joanna Gondek, Ewa Zdziechowska, Katarzyna Kyc, Joanna Woga, Michał Dacewicz, Monika Zglińska, Natalia Chepel, Svitlana Radchenko, Dorota Kołodziej, Magdalena Wołkowicz, Patrycja Boroń, Joanna Idziaszczyk, Krystyna Czyż, Elena Martos, Agnieszka Rogóż, Ewelina Augustyniak, Joanna Junger, Krystyna Ślęczka, Diana Voiko, Zdzisław Dziarmaga, Tadeusz Piwowarek, Klaudia Osiecka, Jolanta Rygiel, Bożena Tylicka, Liudvika Jonaitiene, Monika Misior, Danuta Nowak, Анастасия Карманова, Monika Heinrich, Viktors Kalinins, Olesia Rakhmanova, Monika i Marcin Konefał, Olga Gauka, Anna Janczak, Marcel Wędrychowski, Justyna Labul, Natalja Rajejskaja, Aneta Burghardt, Adam Szczęśniak, Małgorzata Kowieska, Olga Jelenskyte, Jolita Tamulevičienė, Paulina Skorupka, Agnieszka Jassa-Rusin, Diana Dąbrowska, Genovaitė Karpienė, Halina Szymańska, Julia Kutak, Liliia Herasymenko, Anna Żółkowska, Tetiana Aict, Liucija Stauskyte, Marzena Wasilewska, Sylwia Kupczyk, Agata Faliszewska, Maria Sochor, Olena Karpenko, Liga Vainore, Kamila Sutkowska, Regina Mozurienne, Katarzyna Haberka, Grzegorz Szajor, Zofia Cieczko, Aneta Gąbka, Lilia Temnych, Robert Tomaszewski, Maja Ferenc, Paweł Walczak, Aušra Tamokaitytė, Wiesław Dudek, Paulina Witkowska, Jacek Porwisiak, Daniel Redyk, Justina Bičiūšienė, Elena Shpagina, Nikola Muchowska, Piotr Czarnecki, Mariusz Zadrozny, Ilona Sławniak, Agnieszka Głowacka, Agnieszka Maciejczyk, Jacek Kluzik, Mariola Kania, Monika Paczos, Ewa Korczakowska, Krystyna i Paweł Grądzcy, Birutė Dargienė, Odeta Derkintienė, Regina Gudavičienė, Vera Sidarovich, Iwona Michalik, Vladas Petkevičius, Ewa Kałuża, Marcin Tylly, Paweł John Roman, Marta Potomska, Kristina Macijauskienė, Iwona Kondejewska, Patrycja Sobczyńska-Jakubowska, Anna Rybska, Svitlana Levenets, Alzbeta Ruzickova, Anna Sutkowska, Ondrej Pinos, Deniss Jerjomins, Lyudmyla Golovko

BIZNES BONUS 2024

CELEM SPECJALNYCH PREMII BIZNESOWYCH 2024 JEST ZMOTYWOWANIE NOWYCH I ISTNIEJĄCYCH PARTNERÓW NATURE'S SUNSHINE DO AWANSU I UMOCNIEŃ NOWEGO POZIOMU W KARIERZE.

W ROKU 2024 PROMOCJA SKUPIA SIĘ NA DWÓCH KLUCZOWYCH STATUSACH W KARIERZE NATURE'S SUNSHINE – LIDERA-KONSULTANTA I DYREKTORA-ASYSTENTA.

Aby osiągnąć status Lidera-Konsultanta, Partner musi przeskoczyć z koncentracji na rozwoju własnej grupy klientów na pomoc Liderom w rozwoju swoich grup klientów. Tworzenie nowych, pracujących grup liderek jest podstawową umiejętnością w branży MLM.

Dlatego osoby, które awansują na status Lidera-Konsultanta i potwierdzą status trzy miesiące bezpośrednio po awansie, zachowując obroty struktury na poziomie 5.000 punktów i jednej składowej o wartości minimum 2.500 punktów w każdym z trzech miesięcy, otrzymają specjalną, dodatkową premię biznesową w wysokości **1.200 EUR**.

Status Dyrektora-Asystenta potwierdza profesjonalne podejście do budowy biznesu MLM. Szybkie osiągnięcie tego statusu wymaga determinacji i poświęceń.

Dlatego, aby zachęcić do szybkiej drogi kariery na status Dyrektora-Asystenta, firma Nature's Sunshine oferuje specjalną premię biznesową w wysokości **10.000 EUR** dla tych, którzy osiągną ten status w ciągu 24 miesięcy od podpisania umowy z NSP, a następnie potwierdzą status trzy razy po awansie.



AKADEMIA DYREKTORSKA 2025



KWALIFIKACJE NA ZAGRANICZNĄ AKADEMIEJĘ DYREKTORSKĄ 2025

Kwalifikacje na Akademię Dyrektorską trwają od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 roku. Warunki zostały podzielone zgodnie ze statusami posiadanymi w grudniu 2023 roku. W kwalifikacjach mogą wziąć udział osoby, które widnieją na kontach w styczniu 2024 roku lub osoby z nowo powstałych kont w okresie kwalifikacji.

Kwalifikacje dla Dystrybutorów w statusie poniżej Lidera-Konsultanta

Aby zapewnić bezpłatny udział w Akademii Dyrektorskiej dla jednej osoby, osiągnij status co najmniej Lidera-Konsultanta i potwierdź go przynajmniej 6 razy do końca trwania kwalifikacji ze średnią PG nie mniejszą niż 1500 PG.

Aby zapewnić bezpłatny udział w Akademii Dyrektorskiej dla dwóch osób z konta, osiągnij status co najmniej Lidera-Konsultanta i potwierdź go przynajmniej 6 razy do końca trwania kwalifikacji ze średnią PG nie mniejszą niż 2000 PG lub pokryj koszt udziału drugiej osoby.

Minimalny okres potwierdzania dla nowego Lidera-Konsultanta wynosi 6 miesięcy, czyli ostatnim miesiącem awansu może być czerwiec 2024.

Kwalifikacje dla Dystrybutorów w statusach Lider-Konsultant i Lider-Menedżer

Aby zapewnić bezpłatny udział w Akademii Dyrektorskiej dla jednej osoby potwierdź status przez 11 z 12 miesięcy, ze średnią miesięczną 1500 PG.

Aby zapewnić bezpłatny udział w Akademii Dyrektorskiej dla dwóch osób z konta potwierdź status przez 11 z 12 miesięcy, ze średnią miesięczną 2000 PG lub pokryj koszt udziału drugiej osoby.

Dodatkowy warunek dla Liderów-Konsultantów i Liderów-Menedżerów, którzy uczestniczyli w Akademii Dyrektorskiej poprzednich lat: Przynajmniej 1 zakwalifikowany podrzędny Lider-Konsultant do bezpłatnego udziału w Akademii Dyrektorskiej 2025.

Kwalifikacje dla Dystrybutorów w statusach Dyrektorskich

Aby zapewnić bezpłatny udział w AD dla jednej osoby potwierdź status co najmniej Dyrektora-Asystenta oraz pomóż zakwalifikować się na wyjazd co najmniej 3 Liderom.*

Aby zapewnić bezpłatny udział w AD dla dwóch osób z konta potwierdź status co najmniej Dyrektora-Asystenta oraz pomóż zakwalifikować się na wyjazd co najmniej 5 Liderom* lub pokryj koszt udziału.

*Zaliczamy Liderów pierwszego, nadrzędnego Dyrektora.

Dyrektorzy uczestniczący w Akademii Dyrektorskiej akceptują zobowiązanie do przeprowadzenia szkoleń zakwalifikowanych Liderów.

Wszyscy uczestnicy Akademii Dyrektorskiej zobowiązują się do uczestniczenia w szkoleniach i zgadzają się na udostępnienie wizerunku do wykorzystania w biuletynach, mediach społecznościowych i innych działaniach promocyjnych przez Nature's Sunshine. Nature's Sunshine zastrzega sobie prawo do odwołania kwalifikacji oraz wprowadzenia zmian w dowolnym momencie. Wprowadzone zmiany będą obowiązywać po upływie 14 dni od ich ogłoszenia na stronie internetowej www.e-naturessunshine.com

PO - Punkty Osobiste = minimum 30; 1 PO = 5,94; PG - Punkty Grupowe; PG Ldr z 7 poz. - Punkty Grupowe Liderów z 7 poziomów.

CZŁONEK RADY DYREKTORÓW

20 Liderów
na 1. poziomie

STATUS		PG Ldr z 7 poz.		PG	
Konsultant	od 30	od 150			
Menadżer	od 30	od 400			
Lider	od 30	od 500 / 1000			
Lider-Asystent	od 30	od 500 / 1000 / 1500			
Lider-Konsultant	od 30	od 500 / 900 / 1500			
Lider-Menadżer	od 30	od 500 / 1500	10 000		
Dyrektor-Asystent	od 30	od 400	30 000		
Dyrektor-Konsultant	od 30	od 300	60 000		
Dyrektor-Menadżer	od 30	od 200	120 000		
Członek Rady Dyrektorów	od 30	od 100	250 000		
500 PG	1000 PG	1500 PG			
DYREKTOR MENADŻER 15 Liderów na 1. poziomie					
DYREKTOR KONSULTANT 10 Liderów na 1. poziomie					
DYREKTOR ASYSTENT 7 Liderów na 1. poziomie					
LIDER MENADŻER 5 Liderów na 1. poziomie					
LIDER KONSULTANT 3 Liderów na 1. poziomie					
LIDER ASYSTENT 1 Lider na 1. poziomie					
LIDER					
ASYSTENT					
PREMIUM ORGANIZACYJNA					
PREMIUM NA UTRZYMANIE SAMOCHODU ZA KAŻDEGO LIDERA NA PIERWSZYM POZIOMIE					
3000 SPG w pierwszych 2 msc. 3 miesiące x 800 PG 2 miesiące x 1500 PG					
2 miesiące x 150 PG 500 SPG 3 miesiące x 400 PG 3000 SPG					

* Promocja. NSP Polska w przypadku podwyższonego procentu wypłaca 11% premii.